

# WSPÓLNY CEL

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • FENUMERATA KWARTALNA 25 OZŁ

Nr 24 (471)

31 sierpnia 1971 r.

Rok XIX

## Na dobrej drodze

Przedłużający się rozruch produkcji wysokowytrzymałych włókien, może budzić uzasadniony niepokój załogi. Dlatego postaram się krótko i możliwie wyczerpująco, przedstawić sprawę uruchomienia produkcji tych włókien w naszym zakładzie.

Nie wymaga chyba uzasadnienia, potrzeba uruchomienia produkcji nowych, znacznie szlachetniejszych włókien celulozowych. Wynika to bowiem z naturalnej potrzeby, ciągłego doskonalenia wytwarzanego produktu, choćby dlatego, żeby sprostać zadaniom odbiorców. I w tym przypadku nie chodziło o doskonalenie produkowanej tekstury, ale o wyprodukowanie nowego rodzaju włókna celulozowego, włókna o znacznie szerszym zastosowaniu, w tym przede wszystkim jako komponenta do mieszanek z dynamicznie rozwijającymi się włóknami syntetycznymi. Jak dotąd do tego celu sprowadza się włókna celulozowe z importu. Stanęło więc przed nami zadanie podjęcia produkcji zupełnie innego włókna, dla którego należało opracować technologię oraz aparaturę, w tym najistotniejszą, bo maszynę przedziałniczą. Zadanie niezwykle trudne, a w warunkach naszego przemysłu bez precedensu.

Zwykle w podobnej sytuacji zakupuje się licencję wraz z najważniejszą aparaturą. W tym przypadku postanowiono wykorzystać doświadczenia Instytutu Włókien Sztucznych i Syntetycznych, oraz nasze własne, zdobyte w pracach badawczych nad włóknami kordowymi i polinozowymi i powierzyć nam opracowanie technologii i aparatury tego nowego włókna.

Na podstawie prowadzonych badań w skali półtechnicznej, które w efekcie doprowadziły do otrzymania włókna o założonych właściwościach, zdecydowano się zbudować przemysłowy prototyp maszyny przedziałniczej, stanowiącej klucz do produkcji wysoko wytrzymałych włókien.

Maszyna taka, kosztem olbrzymiego wysiłku zakładu, została zbudowana i zainstalowana w Oddziale Przedziałni. Jak każdy prototyp posiadała szereg błędów i usterek, które ujawniały się w czasie pracy maszyny i tylko w czasie pracy.

I w tym przypadku popełniony został błąd, polegający na tym, że nie stworzono warunków dla możliwie

długiej pracy maszyny. Chcieliśmy zbyt tanim kosztem, sprawdzić warunki eksploatacyjne maszyny oraz założoną technologię. Należało wraz z maszyną przedziałniczą zbudować proporcjonalny do wydajności maszyny ciąg produkcyjny tj. zespół odgazowywaczy, krajaręk, maszynę rusztową i suszarnię. Tylko wtedy można będzie bez zakłóceń w produkcji tekstury sprawdzić zdolność eksploatacyjną maszyny przedziałniczej

(Dokończenie na str. 2)

## Puchary „Wspólnego Celu” za I półrocze br. dla Oddziału Regeneracji Ługu i Wydziału Wodno-Chemicznego

Oddział Regeneracji Ługu Wytwórni Celulozy, którego kierownikiem jest Apolinary Kulakowski za najlepsze wyniki w poprawie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy w I półroczu br., otrzyma ponownie puchar przechodni „Wspólnego Celu”.

Wśród oddziałów pomocniczych i usługowych najlepszy wynik uzyskał Wydział Wodno-Chemiczny, którego kierownikiem jest mgr Jadwiga Trzeciakowa.

Gratulujemy zwycięskim oddziałom i zawiadamiamy, że spotkanie, na którym odbędzie się wręczenie naszych pucharów oraz dyplomów „Wspólnego Celu” dla trzech najlepszych oddziałów w każdej grupie, i nagród pieniężnych ufundowanych przez Dyрекcję, planujemy w we wrześniu br.

Oddział Regeneracji Ługu w grupie oddziałów produkcyjnych uzyskał 14,5 pkt., w tym po 5 pkt. (maksymalnie) za stan urządzeń higieniczno-sanitarnych i przestrzeganie przepisów oraz instrukcji bhp, oraz 4,5 pkt. za czystość i estetykę pomieszczeń i terenów oddziałowych.

## Od redaktora

Mija kolejna, trzydziesta druga już rocznica tragicznego Września. Jak zwykle powracamy myślami do tamtych dni. Przywracamy ich obraz, ciągle żywy, utrwala pamięć pokoleń, zastanawiamy się — bogaci bolesnym doświadczeniem drugiej wojny światowej — nad przyczynami tamtej klęski. Na nasz tragiczny wrzesień 1939 roku złożyło się szereg przyczyn wewnętrznych, będących wyrazem naszych własnych słabości, jak też i zewnętrznych, wynikających z ówczesnego układu sił na kontynencie europejskim.

Z jednej strony miejsce Polski określała jej słabość, pogłębianą krótkowzrocznością polityki prowadzonej przez rządy burżuazyjne. Byliśmy państwem zacofanym gospodarczo i w konsekwencji tego również militarnie.

Z drugiej strony byliśmy osamotnieni, skłóceni z innymi, zwłaszcza sąsiadami, pozbawieni skutecznych sojuszków, a więc prawie bezbronni.

(Dokończenie na str. 2)

## Potrzebna społeczna kontrola

Przy końcu roku 1970 mieliśmy w naszym zakładzie za 3.300.000 zł zapasów materiałowych nieprawidłowych, zbędnych i nadmiernych.

W porównaniu do lat poprzednich nastąpiła znaczna poprawa. W roku 1963 stanowiły one aż 14 proc., w tym roku już tylko

# Liście

do redakcji



## Mierzą i robią otworki

— „W związku z notatką pt. „Mierzą i dewastują”, która ukazała się w numerze 21 „Wspólnego Celu” u-przejmie wyjaśniam:

1. Roboty pomiarowe na terenie zakładu prowadzone są przez Łódzkie Okręgowe Przedsiębiorstwo Miernicze. Inspektorem nadzoru jest mgr inż. T. Telega z BPPWi. Szt. W ramach prowadzonych prac geodezyjnych koniecznym było wykucie kilku (w sumie około 10) małych otworków w parkanie, dla do-

konania pomiaru w miejscach, w których parkan nie przebiega zgodnie z granicą własności. Na polecenie inspektora nadzoru zaznaczono też na parkanie farbą numery, w miejscach, które wymagać będą dalszych prac pomiarowych. Roboty geodezyjne są w toku i potrwają do końca br. Zarówno wykucia jak i oznaczenia są konieczne przy wykonaniu prac i nie mają nic wspólnego z „dewastacją”, jak to wynika z notatki.

2. Przy okazji zbadania zarzutów wysuniętych w powołanej notatce pod adresem ŁOPM, stwierdzono zniszczenie założonego punktu pomiarowego nr 30 na placu węglowym przy parkanie. Zgodnie z zarządzeniem dyrektora przedsiębiorstwa z 12 czerwca br. prowadzenie jakiegokolwiek robót ziemnych i wykopów na terenie zakładu ma być uzgadniane z działem dokumentacji technicznej, który posiada plan rozmieszczenia punktów pomiarowych i znaków geodezyjnych założonych przez ŁOPM. Samowolne zniszczenie punktu pomiarowego pociągnie za sobą obciążenie winnych kosztami założenia takiego punktu (do 4.000 zł). W konkretnym przypadku prowadzenie robót niwelacyjnych na tym odcinku nie zostało uzgodnione i sprawie nadany zostanie bieg zgodny z cytowanym zarządzeniem Dyrektora. Ponieważ nie chodzi tu o obciążenie kogokolwiek kosztami lecz o uniknięcie na przyszłość niszczenia wyników pracy, za którą zakład płaci duże sumy, oraz o lekcjonowanie zarządzeń Dyrektora Przedsiębiorstwa, dlatego prosimy o zamieszczenie i tej notatki.

### OD REDAKCJI:

Dewastować — to jak przeczytaliśmy w małym słowniku języka polskiego — znaczy również: „niszczyć”. Uważamy, że wyrazu tego użyliśmy prawidłowo, wybijanie bowiem dziur w parkanie to jego niszczenie.

W liście inż. Slatiny dziury te określa się jako „małe otworki”. Nie będziemy się sprzeczać na ten temat, albowiem pojęcie „mały” może być przez dwie strony różnie rozumiane, można wreszcie przejść nad tą sprawą do porządku dziennego, skoro jest zapewnienie, że szkody w parkanie zostaną naprawione.

Wyjaśnienie o karach, które grożą za niszczenie punktów pomiarowych zamieściliśmy, chociaż nie widzimy żadnego powiązania między naszymi uwagami z numeru 21 „Wspólnego Celu” a tymi wywodami.

Ponieważ nie chcielibyśmy aby ktoś zrozumiął, że redakcja w rewanżu za robienie dziur w parkanie, niszczy punkty pomiarowe ustawiane przez ŁOPM, wyraźnie podkreślamy, że stosujemy się zawsze, do wszystkich zarządzeń dyrektora.

## Nie jawnie

— „Dotyczy notatki p.t. „Nie jawnie” z numeru 17 „Wspólnego Celu”. Kolektyw Oddziału Regeneracji Ługu w składzie: kierownik oddziału, przewodniczący Rady Oddziałowej i sekretarz OOP, dokonał swego czasu podziału nagrody, za zdobycie I miejsca i pucharu przechodniego „Wspólnego Celu”, dla najlepszego oddziału produkcyjnego ZWS „Celwiskoza” pod względem BHP, za II półrocze 1970 r.

Kwotę 2.200 zł rozdzielono między niżej wymienionych pracowników oddziału, którzy zdaniem kolektywu — najbardziej przyczynili się w II półroczu ub. r. do stworzenia w oddziale warunków pracy, czystości, porządku, estetyki i kultury stanowisk roboczych i obiektów socjalnych, na takim poziomie, jaki zapewnił nagrodę oddziałowi.

Nagrody otrzymali: technolog oddziału Janusz Lapinis — 500 zł, mistrz remontów oddziału Jan Wojciechowski — 300 zł, brygadzysta czołowej BPS — wyparkowy Kazimierz Wójciakowski 300 zł, hydrolizerowy mydeł żywicowych Józef Papież — 300 zł, opiekun czołowej BPS mistrz Władysław Stelmach — 300 zł.

Listę nagrodzonych podano do wiadomości załogi na naradzie produkcyjnej, na której widocznie korespondent gazety był nieobecny, o ile pamiętam miał urlop. Przez przeoczenie nie wywieszono jej na tablicy ogłoszeń.

Kierownik Oddziału Regeneracji Ługu — A. Kulakowski.

OD REDAKCJI: Zalecamy u nas zwyższym podawania wszelkiego rodzaju nagród do ogólnej wiadomości jest wywieszanie list. Dziwimy się, że Kierownictwo Oddziału zapomniało o tym.

## »Kto pyta — wie wszystko«

Napływają już do redakcji naszej gazety pierwsze pytania, na różne tematy zakładowe, na które odpowiedź da Kierownictwo Zakładu, na pierwszym spotkaniu z cyklu: „KTO PYTA — WIE WSZYSTKO”.

Jak już pisaliśmy w poprzednich numerach naszej gazety, spotkanie to odbędzie się w pierwszej dekadzie września br., w sali Społecznej Zakładowego Ośrodka Propagandy.

Wiodącym tematem tego spotkania, na które może przybyć każdy pracownik naszego zakładu, będą sprawy bytowo-socjalne i na ten temat odbędzie się 10—15 minutowe wprowadzenie. Potem Dyrektor i Samorząd Robotniczy będą udzielali odpowiedzi na pytania, które można już składać w redakcji „Wspólnego Celu” i Zakładowej Rozgłośni, zgłaszając na sali w czasie spotkania, względnie w tym samym czasie przekazywać telefonicznie, na numery tel. 154 lub 210. W czasie całego spotkania sala będzie zróżnicowana i przebieg spotkania będzie transmitowany przez głośniki zakładowej rozgłośni.

Planuje się również wyświetlenie filmu o koloniach w Sarbinowie oraz otwarcie w dniu spotkania, wystawy fotograficznej pt. „Dzień w Sarbinowie”.

Stanisław Kozar

„Trzeba również lepiej niż dotychczas segregować złom, co umożliwi uzyskanie większych należności.—”

Czytaj — dziś na stronie 3 „Ze segregowania niedostatecznie”



Piękne były tegoroczne wakacje. Po ich zakończeniu zamieszczamy jeszcze jedno zdjęcie z kolonii letnich w Sarbinowie Morskim.

Fot. Z. Adamski

## Pieszy na jezdni w naszym zakładzie

### Proponujemy zebry

Z pierwszych rozmówek, jakie przeprowadziliśmy z pracownikami na temat „Pieszy na jezdni w naszym zakładzie”, wyciągnęliśmy wniosek: czy nie należałoby oznakować w naszym zakładzie miejsca przejść przez jezdnię dla pieszych, tak jak jest to wprowadzone w miastach. Przy tej okazji zasięgnęliśmy opinii osób najbardziej miarodajnych w tej sprawie. Oto trzy wypowiedzi:

MIECZYŚLAW DĘBSKI — kierownik działu BHP:

— „Uważam, że oznakowanie przejść dla pieszych, na naszych drogach byłoby wskazane, przede wszystkim w centrum zakładu. Warto tu dodać, że układ dróg, chodników i torów

jest w naszym zakładzie przestarzały i wymaga różnych ulepszeń. Zebry winny być tam, gdzie są po obu stronach chodniki. To mobilizowałoby kierowców do ostrożnej jazdy, piesi mogliby spokojnie przechodzić przez ulicę.—”

MIECZYŚLAW MYCKA — kierownik działu gospodarki pozaoperacyjnej:

— „Zebry na pewno ułatwią pieszym przejście przez jezdnię w naszym zakładzie. Mam jednak obawy, czy nasi piesi będą je respektowali.—”

ZBIGNIEW KLIMEK — zastępca kierownika działu transportu:

— „Względem bezpieczeństwa drogowego przemawiają za oznakowaniem ulic zebrai w naszym zakładzie. Skończyłyby się nareszcie karawany ludzi ciągnące do pracy środkiem jezdni. Należałoby również oznakować przejścia przez tory.—”

Notował A. ZETEM



## 20 lat Powszechnej Samoobrony

W czasie ostatnich ćwiczeń ZOS w naszym zakładzie, służba przeciwpożarowa przeprowadziła ewakuację pracowników z wyższych pięter budynku działu głównego energetyka, przy pomocy worka ratowniczego.

Fot. W. Mickiewicz

## Na dobrej drodze

(Dokończenie ze str. 1)

oraz opanować technologię, a właściwie powtarzalność własności wytwarzanego włókna.

Obecnie sytuacja przedstawia się następująco. W czasie trzech kolejnych prób przemysłowych, ujawniono szereg błędów w konstrukcji maszyny przedziałniczej oraz instalacji obiegu kąpieli koagulacyjnej i plastyfikacyjnej. Błędy te w miarę możliwości były sukcesywnie usuwane. Wyprodukowano także kilkadziesiąt ton włókna o założonych własnościach. Włókno to zostało przekazane odbiorcom, którzy potwierdzili te własności, ale jednocześnie uznali to włókno jako nierównocenne dla sprowadzanego z importu. Chcąc zastąpić włókno importowe naszym, musielibyśmy obniżyć wydajność oraz jakość produkcji przędzy. Żądają zachowania własności fizyko-mechanicznych włókna, przy jednoczesnym podwyższeniu białości, stopnia rozluźnienia i właściwości przerobowych. W praktyce oznacza to że należy wprowadzić bielenie włókna, rozluźnienie przed i po suszeniu oraz naniesienie odpowiedniej preparacji. Nie są więc to wymagania, których nie jesteśmy w stanie wykonać, po odpowiednim przystosowaniu aparatury. Najważniejszy cel — osiągnię-

cie założonych własności fizyko-mechanicznych włókna — został osiągnięty.

Przekazaliśmy także kilka ton włókna do przerobu na tkaniny techniczne, gdzie wymagane są głównie wysokie własności fizyko-mechaniczne włókna, a w mniejszym stopniu stopniu jego wygląd zewnętrzny. Z wstępnych informacji wynika, że w naszym przemyśle włókno to znajduje zastosowanie i wyeliminuje import.

W tej sytuacji decyzja KSR naszego zakładu w sprawie zmniejszenia produkcji włókna wysokowytrzymałego w roku bieżącym z 1000 do 100

ton jest najbardziej słuszną. Wykorzystując ciąg produkcyjny Oddziału Przedziałniczej można będzie wyprodukować około 100 ton włókna wysokowytrzymałego, ale właściwą produkcję należy oprzeć na zupełnie wydzielonym ciągu produkcyjnym.

W lipcu br. odbyło się z kierownikiem naszego przemysłu dyrektorem mgr inż. Z. Ciesielskim, spotkanie na którym zapadła decyzja budowy wydzielonego ciągu produkcyjnego dla włókien wysokowytrzymałych.

Odpowiednie środki finansowe zabezpieczy kierownictwo przemysłu.

Mieczysław Makowski

## Spoleczna kontrola

(Dokończenie ze str. 1)

doprowadzić do tego, aby nie był sprowadzany towar niepotrzebny, aby do prób nie sprowadzać go w nadmiernej ilości — a takie przypadki ciągle mają jeszcze miejsce w naszym zakładzie.

Bardzo często słyszy się narzekania, zwłaszcza ze strony pracowników działu głównego mechanika, że brakuje tych czy

innych metali niezależnych, wyrobów hutniczych, rur, prętów czy blach. Z drugiej zaś strony zapasy magazynowe znacznie przekraczają ustalone dla nich normy. Gdzie leży zło?

Przed wszystkim w tym, że zamawiamy pewne materiały bez większego rozeznania lub na wyrost. Materiały te leżą, z tym, że bardzo często są to te materiały, które sprowadzaliśmy pośpiesznie, w trybie awaryjnym, bo rzekomo już były potrzebne, zaraz, na wczoraj.

I nie zmienimy dotychczasowego systemu jeżeli zamówienia na określone materiały nie będą składane z odpowiednim wyprzedzeniem. Nie należy liczyć na jakąś szybszą realizację potrzeb, z pominięciem przepisowego terminu zamówienia.

Z drugiej strony — kierownik działu zaopatrzenia proponuje aby powołać w dziale głównego mechanika stanowisko dla koordynowania zleceń na warsztatach mechanicznym i remontowym, aby realizowane były one w zależności od pilności, ale także i od zaopatrzenia materiałowego. Po prostu materiał którym aktualnie dysponuje się, powinien w pierwszym rzędzie iść na pilniejsze potrzeby, materiał już sprowadzony nie powinien zalegać w magazynie, każda pilna praca powinna mieć materiał wcześniej zaplanowany i zamówiony.

A ponieważ chodzi w gruncie rzeczy o nasze złotówki, przydałoby się jakaś kontrola społeczna. Aby nie było tak jak dotychczas, że co roku złomujemy lub likwidujemy zapasy materiałowe rzędu kilkuset tysięcy zł. (dawniej kilku milionów!), nie ma winnych a straty są.

Józef Sukniewicz

## Nowe zarządzenia w skrócie

Zarządzeniem nr 12 Dyrektora Przedsiębiorstwa powołana została komisja, dla zabezpieczenia prawidłowej pracy naszego zakładu w okresie zimowym. Przewodniczącym komisji jest dyrektor do spraw technicznych inż. Antoni Lipiński, w skład komisji wchodzi: mgr inż. Jerzy Trzeciak — główny energetyk, inż. Mieczysław Zięba — główny mechanik, mgr Mieczysław Makowski — główny technolog i inż. Henryk Leszczyński kierownik wytwórni „D”.

Komisja m. in. opracuje w oparciu o harmonogramy przygotowane przez wytwórnię, harmonogram zakładowy, który ujmie wszystkie prace, które będą wykonywane dla przygotowania zakładu do pracy w okresie jesienno-zimowym.

Zarządzenie nr 12 uzupełnione jest instrukcją działania i wytycznymi Ministerstwa Przemysłu Chemicznego.

es.

## Od redaktora

(Dokończenie ze str. 1)

Burzuazja polska przez długie lata nie dostrzegała narastającego rzeczywistego niebezpieczeństwa ze strony Niemiec a zaślepiona swoim egoistycznym, klasowym interesem dopatrywała się zagrożenia interesów kraju ze Wschodu, od strony Związku Radzieckiego.

Do końca niemalże, do roku 1939, armia polska nie dysponowała planem operacyjnym na wypadek wojny z Niemcami, podejmując w ostatniej chwili rozpaczną improwizację.

## Samochód zamiast procentu

Bardzo praktyczną i korzystną formą oszczędzania, są KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE PREMIOWANE PREMIAMI RZECZOWYMI ZAMIĄST PROCENTOWANIA.

Książeczki samochodowe wystawiane są przez oddziały PKO, względnie za pośrednictwem agencji PKO i urzędów pocztowych.

Prawo do udziału w losowaniu nabywa się po wpłaceniu:

— jednorazowo 6.000 lub 9.000 zł. Wówczas książeczka bierze udział w najbliższym losowaniu, przypadającym po upływie 3 miesięcy od końca miesiąca, w którym wpłata została wniesiona.

— 6 rat miesięcznych po 1.000 zł lub 1500 zł do dnia 15 każdego miesiąca. Książeczka bierze udział w

(Dokończenie na str. 3)

## Dla dalszej poprawy

Co się już zrobiło i co się będzie jeszcze robiło, w Oddziale Regeneracji Ługu w tym roku, dla dalszej poprawy higieny powietrza?

Z takim pytaniem zwróciliśmy się do kierownika oddziału Apolinarego Kulakowskiego.

„Zagadnienie poprawy higieny powietrza — powiedział nam A. Kulakowski — zajmuje czołową pozycję, w nakreślonym i realizowanym systematycznie, naszym planie poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy.

Zainstalowaliśmy już mechaniczny wyciąg aparatów ze zbiorników wytopków, co znacznie poprawiło warunki pracy w kotłowni sodowej. Zlikwidowaliśmy nadmierne parowanie w rejonie filtrów Olivera, przez zastosowanie sprężonego powietrza do odbijania szlamu z sit filtrów, w miejsce stosowanej dotychczas pary. Zhermetyzowaliśmy podajnik wapna do lasowania, zmniejszając w tym samym stopniu zapylenie hali w pododdziale kaustyzacji, zaprojektowaliśmy już we własnym zakresie i wykonaliśmy nową aparaturę do dezodoryzacji procesu hydrolizy mydeł. Urządzenie to w najbliższych dniach zostanie oddane do eksploatacji.

Do drugiego etapu prac związanych z planowaną poprawą stanu bhp, który rozpoczynamy, zaliczyć należy: — zweryfikowanie studzienek ściekowych na wyparkach, w celu odprowadzenia szkodliwych i złowon-

nych gazów, mocno wyczuwalnych w całym rejonie,

— przyjęcie do eksploatacji nowego magazynu przemalowanego sodowego, wraz z urządzeniami dozującymi, oraz nowymi zbiornikami wstrzykiwymi,

— dalszą wentylację silosu wapna, — wymianę uszkodzonych i mocno skorodowanych ram okiennych, w całym budynku oddziału,

— w okresie jesienno zimowego postępu zamierzamy dokonać naprawy studzienek ściekowych, które wskutek nieczystości, powodują przedostawanie się ścieków poprzez mur, do pomieszczenia wyparek i kaustyzacji. Ścieki te wydzielają siarkowodor.

Osobny rozdział w tym planie zamierzeń — to elektrofiltry.

Jak wiadomo, urządzenie to zaprojektowane i dostarczone nam przez ZPUH w Pszczynie, w naszych warunkach eksploatacyjnych, podobnie jak w Fabryce Celulozy w Kostrzynie, nie zdaje egzaminu.

Liczne próby utrzymania elektrofiltrów w ruchu w sposób ciągły, nie powiodły się i Dyrekcja zleca wykonanie ich rekonstrukcji przedsiębiorstwu specjalistycznemu.

Obecnie wykonywane są prace projektowe nad rekonstrukcją i dopięciem po ich zakończeniu, wkroczą do akcji brygady montażowe.

Oddanie do eksploatacji w pełni sprawnych urządzeń odpylających, według naszej oceny nie nastąpi wcześniej, niż przy końcu 1972 roku.—”

Notował Stanisław Borzęcki

## PUCHARY

(Dokończenie ze str. 1)

Kwasów — 1,4 pkt., 9. Oddział Elaston — 0,4 pkt.

W grupie oddziałów pomocniczych i usługowych „A”, Wydział Wodno-Chemiczny, powtórzył sukces z I półrocza 1970 roku. W wydziale tym nie było w I półroczu br. wypadków przy pracy, zdobył on też maksymalną ilość 15 pkt. i miał nieoczekiwane najgroźniejszego konkurenta w Wydziale Remontów Działu Głównego Mechanika, który również nie miał wypadku przy pracy, niestety uzyskał niższe oceny: 4,5 pkt. za przestrzeganie przepisów i instrukcji bhp i 4 pkt. za czystość i estetykę pomieszczeń i terenów wydziałowych.

A oto pełna tabela oddziałów usługowych i pomocniczych grupy „A”, we współzawodnictwie naszej gazety za I półrocze br.:

1. Wydział Wodno-Chemiczny 15 pkt., 2. Wydział Remontów 13,5 pkt., 3. Wydział Pomiarów

i Automatyki 13 pkt., 4. Wydział Mechaniczny — 10,6 pkt., 5. Wydział Elektryczny — 6,3 pkt., 6. Wydział Budowlano-Antykorozyjny — 6,2 pkt., 7. Wydział Kotłowni — 4,9 pkt., 8. Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji — 4,8 pkt., 9. Dział Transportu — 4,7 pkt.

W grupie pozostałych oddziałów usługowych i pomocniczych dyplom „Wspólnego Celu” otrzymuje za poprawę warunków bhp w I półroczu br. Zakładowe Laboratorium Analityczne, którego kierownikiem jest mgr Jadwiga Zborucka. Oto pełna lista klasyfikacyjna tej grupy:

1. Laboratorium Analityczne — 11,2 pkt., 2. Laboratorium Badań — 10 pkt., 3. Wydział Gospodarki Pozaoperacyjnej — 8,7 pkt., 4. Dział Zbytu — 7 pkt., 5. Dział Zaopatrzenia — 3,5 pkt.

Szersze omówienie wyników współzawodnictwa o puchary „Wspólnego Celu”, zamieścimy w następnym numerze naszej gazety.

Stanisław Kozar



Brygada Marii Malik z laboratorium energo-chemicznego jako jedna z pierwszych wykonała swoje zadania w naszej akcji porządkowania „ziemi niczyjej”. Na zdjęciu członkinie tej brygady.

Fot. Z. Adamski

## GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”

odznaczona Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików i medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samoobrony”.

Adres: Jelenia Góra, ul. K. Miarki nr 43, tel. 258. Redaguje KOLEGIUM w składzie: Zbigniew Adamski (sekretarz), Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, Stanisław Kozar (red. naczelny), Roman Małecki, Zdzisław Rzeźniowiecki, Józef Sukniewicz, mgr Jadwiga Trzeciak.

# Spacerkiem po zakładzie

Rubryka „Spacerkiem po zakładzie” ukazuje się w naszej gazecie dwa razy w roku, po każdorazowej wizytacji terenów oddziałowych, z okazji konkursu o puchary przechodnie „Wspólnego Celu”, przyznawane oddziałom, które w okresach półrocznych najlepiej poprawiają stan bezpieczeństwa i higieny pracy.

W czasie ostatniej, sierpniowej wizytacji tych terenów, doszliśmy zgodnie do przekonania, że zrobiony został znowu duży krok naprzód, że zarówno w oddziałach jak i na terenach do nich przyległych, zaprowadzono znowu lepszy ład i porządek.

Tym bardziej rażą niechlubne przykłady, na szczęście nieliczne, o których piszemy niżej.

Największy chyba nieporządek panuje na terenach przyległych do pododdziału rębalni. Wprawdzie brygada innego oddziału Wytwórni Celulozy w akcji porządkowania „ziemi niczyjej” usiłują pomóc swoim sąsiadom, ale jest tu bardzo wiele jeszcze do zrobienia.

Może więc ruszą się brygady Oddziału Celulozy?

Wcale nie lepszy porządek panuje wewnątrz Oddziału Celulozy. Szmaty, papiery, beczki, masa celulozowa zalegają wszędzie, na dodatek posadzki zalane ole-

jem, ciasne przejścia tylko częściowo oświetlone.

Co z tego, że sufit na II piętrze w sortowni pomalowany na kolorowo, skoro wszędzie taki bałagan!

Czy ktoś tu dba o porządek?

Zasadnicza Szkoła Zawodowa użytkuje wspólnie z SOWI śmietnik tuż obok ogrodzonego i uporządkowanego terenu Wydziału Wodno-Chemicznego. Widocznie w okresie wakacji robiono generalne porządki w szkole, wyrzucono bowiem kupy papierów, częściowo również poza śmietnik. Roznosi je wiatr po całym terenie. A wakacje kończą się!

Za magazynem paliw i smarów Oddział Elastonu posiada duży zbiornik DMF. Zbiornik nowy, niestety zapomniano go pomalować. Czerwień się więc już z daleka od rdzy.

Nowy budynek administracyjny Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji już gotowy, niestety jeszcze nie zajęty a już zaczyna „straszyć”. Postawiony daleko od uczęszczanych ulic naszego zakładu, chyba niedługo zacznie być dewastowany. Już dzisiaj okna i drzwi są niekompletne, wiatr hula trzaskając nimi.

Zbigniew Adamski

Jeszcze jedno zdjęcie z serii konkursowej: „nasza stołówka świadczy o naszym oddziale”. Tak wygląda stołówka Oddziału „Elany” — nie tylko w czasie konkursu.

Fot. Z. Adamski



## Ze segregowania - niedostatecznie!

W trzecim kwartale br. nasz zakład uczestniczy w konkursie prawidłowej gospodarki złomem metali, organizowanym przez Ministerstwo Przemysłu Chemicznego, w którym przewidziane są dla najlepszych gospodarzy, nagrody pieniężne.

Czy mamy szanse na zajęcie dobrego miejsca w tym konkursie?

## SAMOCHÓD

(Dokończenie ze str. 2)

najbliższym losowaniu, przypadającym po zakończeniu miesiąca, w którym wniesiona została ostatnia wpłata, tj. w którym książeczka osiągnęła stan oszczędności 6.000 lub 9.000 zł.

Na każde 1.500 książeczek ze stanem oszczędności 6.000 zł i na każdy tysiąc książeczek ze stanem oszczędności 9.000 zł, losowany jest jeden samochód.

Warunkiem udziału w losowaniu jest w obu przypadkach utrzymanie wkładu do końca kwartału kalendarzowego poprzedniego losowania.

Przez wylosowanie premii właściciel książeczki nie traci prawa do udziału w dalszych losowaniach samochodów, pod warunkiem, że wkład nie został podjęty.

LOSOWANIA PREMII W POSTACI SAMOCHODÓW ODBYWAJĄ SIĘ KWARTALNIE MIĘDZY 20 a 30 DNIEM STYCZNIA, KWIECZNIA, LIPCA I PAŹDZIERNIKA KAŻDEGO ROKU.

(k)

## Nasi korespondenci piszą:

### Jeszcze o opłatach w D.Ch.

W numerze 22 „Wspólnego Celu” w wyjaśnieniu Wydziału Gospodarki Pozaoperacyjnej z tytułowanym „Z normami i bez” m. in. przeczytałem, że opłata w Domu Chemika za miejsce w pokoju dwuosobowym wynosi 4 zł za dobę od osoby.

Dlaczego w takim razie opłaty dla małżeństw w pokoju dwuosobowym, bez względu na metraż pokoju, wynoszą 12 zł, zamiast jakby wynikało z przytoczonego wyżej wyjaśnienia 8 zł?

Skoro w Domu Chemika mieszkają małżeństwa to niech je także obowiązują te same przepisy.

Myślę, że dopłata 4 zł za różnicę poci — to za dużo!

Kazimierz Frankowski

Widziałem jak któregoś dnia zimowego paru chłopców z godnym podziwu uporem próbowało na tym lodowisku jazdy na łyżwach, ale zrezygnowali, gdyż lód był nierówny i nie nadawał się do tego celu.

Duża praca nie przydała się na nic, ponieważ nie udało się toru napełnić w odpowiedni sposób wodą, która następnie by zamarzała i dała równe lodowisko.

Koszty i wkład pracy znacznie wzrastają, jeżeli przypomniemy, że w czynnie społecznym wykonanie zostało również oświetlenie lodowiska na którym jednak nikt się nie ślizgał.

Co będzie w tym roku? Oto pytanie na które chciałbym znaleźć odpowiedź, albowiem zawsze denerwuje mnie, kiedy dobra inicjatywa nie zostanie odpowiednio wykorzystana.

Konstanty Berndt

## » KWADRAT « zaprasza

Tak jak co roku, Klub „Kwadrat” organizuje z okazji „Jeleniogórskiego Września” turniej recytatorów i turniej tańca towarzyskiego. Tegoroczny VI turniej recytatorów o „Laur poetycki Jeleniej Góry 1971” odbędzie się 19 września. Do turnieju zaproszeni zostali najlepsi recy-

torzy — amatorzy, którzy ukończyli 16 rok życia.

Zgłoszenia przyjmuje do 5 września br. Klub „Kwadrat” — Jelenia Góra ul. 15 Grudnia 28/30.

VI turniej tańca towarzyskiego odbędzie się 25 i 26 września br. w klasach „D”, „C” i „B”. Udział w nim biorą tancerze zrzeszeni w amatorskich klubach tanecznych. Zgłoszenia przyjmowane będą do 10 września br.

ESK

## Odpowiadamy wszystkim

W tym roku bardzo poważnie wzrosła w naszym zakładzie ilość pożarów. Do 6 sierpnia br. było ich już 18, podczas kiedy w ciągu całego roku 1970 zanotowano tylko 16 pożarów.

A do końca roku pozostało jeszcze cztery miesiące. Główną przyczyną pożarów w naszym zakładzie jest nieostrożność, ale również dalsze przyczyny, jak wady urządzeń elektrycznych, mechanicznych, ogrzewczych czy też procesu technologicznego które w dużym stopniu uzależnione są od nas samych.

Stąd prosty wniosek, że gdyby pracownicy zakładu przestrzegali obowiązujących przepisów przeciwpożarowych, nie notowalibyśmy tak dużej ilości pożarów w naszym zakładzie, inaczej byłoby również w całym kraju, gdzie w samym tylko roku 1970 zanotowano ponad 19.000 pożarów.

Czy trudno jest uniknąć pożarów w naszym zakładzie?

W czasie szkolenia w zakresie bezpieczeństwa pożarowego u-

czymy pracowników zakładu sposobów zapobiegania pożarom. Uczą o tym również instrukcje przeciwpożarowe.

Jeżeli nie znamy sposobów zapobiegania pożarom, nieświadomie lub świadomie omijamy przepis, co w rezultacie przynosi opłakane skutki.

W naszym zakładzie za bezpieczeństwo pożarowe odpowiedzialna jest cała załoga, każdy pracownik zakładu.

Opuszczając stanowisko pracy, pamiętaj o zabezpieczeniu go przed pożarem. Apelujemy do wszystkich pracowników zakładu o bezwzględne przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych, przypominając, że za ich nieprzestrzeganie grozi pociągnięcie do odpowiedzialności karnej.

Pamiętajmy także o bezpieczeństwie pożarowym w domu.

Ponieważ zbliża się okres jesiennych wycieczek do lasów, pamiętajmy również aby nie zaprosić ognia, aby chronić las przed pożarem.

Tadeusz Syp

## ROZMAITOŚCI NIECOCIŃKI DOGCIŃKI

LIST Z USTKI

— „Szanowny panie redaktorze!

Podobno jestem na wypoczynku. Zapomniano tylko przydzielić środka lokomocji powietrznej, który by pozwolił z ośrodka dostać się nad morze, lub na „patelnię”. Przejście przez „Włókniarza” bowiem zablokowane.

Mieszka nas czterech, obcych sobie ludzi, w jednym domku, łózka piętrowe skrzypią jak półtora nieśczęścia, budynek ten najwazniejszy, daleko. Gdyby tak rewolucja wewnętrzna to kłapa...

Ale i tak przesyłam serdeczne pozdrowienia W. Nowak — pożar-nik.—

NASZ KĄCIK MODY

Mini czy maxi? — oto jest pytanie. Odpowiada staruszek z kiosku tytoniowego:

— „Dla mnie osobiście nie ma żadnej różnicy. Mini, maxi... Okienko maleńkie, nic nie widać...”

(Według „Kraju Rad”)

HUMOR PRZEPISANY

— Tato, a czy ty byłeś w wojsku? — Oczywiście! Do końca dowodziłem baterią.

— A na jaki prąd: stały czy zmienny?

Spółdzielnia „Czystość” zajmuje się w naszym zakładzie czyszczeniem wagonów. Pracownicy tej spółdzielni robią to bardzo często najprostszym sposobem. Czyszczą wagon a zaśmiecają tory i teren przy torach, wyrzucając śmieci w pobliżu wagonu, względnie na plac drzewny, gdzie leżą sterty słomy, papieru, cegieł i innych rupieci, pochodzących z opróżnionych wagonów.

W Oddziale Elany, kiedy trzeba było przesypać odpady poli-meru ze stalowej beczki do innego, większego naczynia, mistrz zmiany Henryk Foleżyński, wspólnie z jednym z pracowników, podniósł beczkę chwytając jedną ręką za dno, a drugą za ostrą krawędź. Mimo, że był w rękawicach ostrą krawędź przecięła mu palec.

Potrzeba było aż komisji wypadkowej, aby zalecić wprowadzenie specjalnych pojemników do przewożenia odpadków.

Aż dziw bierze, że w tak pełnym doświadczenia oddziale — jak Elana, stosowano tak długo metody z czasów „króla Cwieczka”.

MSKI

W drugiej dekadzie sierpnia br. do redakcji naszej gazety nadeszły kartki następującej treści:

— „Moc pozdrowień całego zespołu redakcyjnego „Wspólnego Celu” zasyła z Gdańska Franciszek Klysowski.

P.S. Proszę o przysyłanie „Wspólnego Celu”.

— „Całej redakcji zsyłam z udanego urlopu w Warszawie moc serdecznych życzeń. Jednak Warszawa jest piękna. Zachwycony byłem przejściem pod rondem na Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskich. Pięknie to zrobili. Dokuczają tylko upały 35 st. i ani kropki deszczu. Stanisław Kosiński.—

— Moc serdecznych pozdrowień z Ustki dla całej redakcji „Wspólnego Celu” przesyła J. Falborski.—

— „Pozdrowienia dla całego zespołu redakcyjnego przesyła z nad Niemna Gądek.

P.S. Kartka pochodzi z Litwy. Pogoda śliczna. Woda w Niemnie też. Szkoda wracać z takiego urlopu. Grodno 29. VII 1971.—

— „Pozdrowienia dla całej redakcji i wszystkich kolegów, ze słonecznych Dusznik. Trwa Festiwal Chopinowski. Duszniki pełne muzyki i mazurków. J. Izydoreczyk.—

— „Słoneczne” pozdrowienia z deszczowej Ustki dla Pana Naczelnego i całej Redakcji przesyłają A. M. Kaczorowski.—

— „Pozdrowienia z Liberca, Pragi oraz całej wycieczki po CSRS, zsyłają wycieczkowicze z Celwiskozy.— (następuje wiele podpisów)

— „Zakopane, 13.VIII. 71. Tatry są niewyczerpalnym źródłem wrażeń. Można tu odpoczywać, obcując na codzien z przyrodą. Zaliczam wciąż nowe szlaki i szczyty a na Zakopane nie ma czasu, tu się tylko śpi. Moc pozdrowień T. Panaś.—

— „Pozdrowienia ze szlaku wielkich jezior mazurskich wodniakom i redakcji przesyła załoga „Tahiti”.

P.S. Pogoda wybitnie żeglarska, łajba kursuje jak mały samolotek. W. Kwieciński, W. Stasiński, J. Holka oraz bosman J. Ozorowski.—



Tekst i zdjęcie Józef Chrobak

# wiadomości Sportowe

## Dolnoślązak - stawia na młodzię

O nieposuszeniu starszych staniem piłkarzy naszego klubu, w czasie obozu przed rozpoczęciem nowego sezonu 1971/72, piszemy obok.

Ale chyba dobrze się stało, że ujawnili oni swoją postawę, zanim jeszcze rozpoczęły się rozgrywki. Zmusiło to trenera do wprowadzenia do składu pierwszej drużyny wielu młodych, ambitnych i dobrze zapowiadających się wychowanków naszego klubu.

W pierwszym spotkaniu o mistrzostwo ligi okręgowej 1971/72 zdali oni egzamin na piątkę w spotkaniu z Górnikiem Słupiec, które zakończyło się wynikiem bezbramkowym.

Uważamy, że jeden punkt na początku to dużo, ale nawet gdyby nie udało się w tej pierwszej próbie zdobyć tego punktu, byłibyśmy zdania, że pociągnięcie trenera Machowskiego, zmierzające do całkowitej odnowy jest zupełnie słuszne.

A właściwie przy większym szczęściu mecz mógł się zakończyć zwycięstwem Dolnoślązaka, w pewnych jednak sytuacjach po bramką przeciwnika, młodzi napastnicy wykazywali brak rutyny i doświadczenia, chociaż pamiętamy dobrze, że nasi bardziej doświadczeni napastnicy, popełniali gorsze błędy jeszcze w dogodniejszych sposobnościach.

Z ubiegłorocznej jedenastki grali tylko: Judka, Stefańczyk, Osiński i Piątek, częściowo do tej grupy można również zaliczyć Ferencę i dwóch Węgrzynów. Pozostali zawodnicy naszej obecnej jedenastki poza wojewódzkim Smerką, to nasza młodzię z ubiegłorocznej drużyny juniorów.

Nasz zespół grał w składzie: Piątek-Ferenc, Stefańczyk, Judka, Osiński-Kowal, Zadrożny, Węgrzyn II, Ekiert, Węgrzyn I, Smerko. Po przerwie Zadrożnego zastąpił Fedyczek a następnie Fedyczka Jowanis.

Jesteśmy zdania, że ten zespół powinien być uzupełniony jedynie Rogalą ewentualnie w miarę potrzeby Foksem lub Domańskim.

Przy dobrym prowadzeniu, pilnej pracy, wzrastającej ambicji i doświadczeniu, może on być początkiem drogi Dolnoślązaka do sukcesów, o jakich marzą kibice.

Stanisław Kozar

Po pierwszej niedzieli nowego sezonu stan tabeli naszej grupy ligi wojewódzkiej przedstawiał się następująco:

1. Piast Nowa Ruda	2 6:0
2. Victoria Wałbrzych	2 3:0
3. Sudety Kamienna Góra	2 3:1
4. Górnik Ib Wałbrzych	2 2:0
5. Bielawianka	2 2:0
6. Lechia Dzierżoniów	2 2:1
7. Dolnoślązak	1 0:0
8. Górnik Słupiec	1 0:0
9. Włóknarz Leśna	0 1:2
10. Turów Turoszów	0 1:3
11. Chojnowianka	0 0:2
12. Łużyce Lubań	0 0:2
13. Zagłębie Lubin	0 0:3
14. Stal Chocianów	0 0:6

Mimo trudnych warunków finansowych „Dolnoślązak” zorganizował jednak przed nowym sezonem oboz dla piłkarzy na Pojezierzu Mazurskim.

Był to niewątpliwie duży wysiłek ze strony klubu. Należało więc się spodziewać, że docenią ten wysiłek piłkarze i nie potraktują obozu jak wczasów, ale że dołożą starań, aby pod kierunkiem trenerów Machowskiego i Regnera uzyskać odpowiednią formę i kondycję, przed zbliżającym się nowym sezonem, w którym tylko dzięki „zielonemu stolikowi” występować będą jeszcze w lidze okręgowej.

Przed wyjazdem na obóz rozmawiał z piłkarzami członek Zarządu

Klubu Marian Klimek, zwracając im uwagę na konieczność zachowania dyscypliny i podjęcia usilnej pracy.

Trener Machowski otrzymał pełnomocnictwo relegowania zobozy tych, którzy nie zechcą podporządkować się wymaganiom.

Niestety — okazało się — że przestrogi nie pomogły i aż pięciu piłkarzy, odesłanych zostało do domu. Są to: Wochna, Czepa, Zarczyński, Tomczyk i Krysiński.

Zawodnicy ci zostali stosownie do swojej winy ukarani.

Nie można dłużej tolerować wacholstwa, nieposuszenia, lenistwa. Koniec z pseudo-asami, którzy uważają, że jeden dobry występ na boisku upoważnia następnie do lekceważenia dyscypliny, nie pracowania nad sobą. Każdy piłkarz naszej drużyny musi zrozumieć, że nie będzie dla niego miejsca w zespole, jeżeli nie zacznie jak należy, pracować również w zakładzie, w swoim miejscu pracy lub uczyć się w szkole. Dlatego spodziewamy się, że Zarząd Klubu zawiadomi przełożonych niefortunnych piłkarzy, aby również oni wyciągnąć mogli odpowiednie wnioski, które zapewniłyby w przyszłości konieczną poprawę.

STAR

## Kolarze pierwsi w Okręgu

Dolnośląski Okręgowy Związek Kolarski we Wrocławiu prowadzi co roku własną punktację okręgowych wyścigów kolarskich, we wszystkich trzech kategoriach: seniorów, juniorów i młodzików.

Po I półroczu br. w łącznej punktacji klubowej, prowadzi w tej klasyfikacji jeleniogórski „Dolnoślązak”, który zdobył 537 pkt., przed Dolmlem Wrocław — 465 pkt., Górnikiem Słupiec — 459 pkt., Pafawagiem Wrocław — 345 pkt. i LZS Dolny Śląsk — 328 pkt.

Najwyżej w klasyfikacji w okręgu uplasowali się juniorzy Dolnoślązaka. Mistrz Spartakiady Młodzieży Włodzimierz Biłous zajmuje trzecie, Łakomski — czwarte a Nowak dziesiąte miejsce.

A oto pierwsza dziesiątka kolarzy — juniorów okręgu: 1. Trybala — Górnik Słupiec 99 pkt., 2. Zieliński LZS Trzebnica — 80 pkt., 3. Biłous Dolnoślązak — 88 pkt., 4. Łakomski Dolnoślązak — 79 pkt., 5. Czapliński LZS Oleśnica — 77 pkt., 6. Skiba Dolmel — 46 pkt., 7. Zatoka Moto Jelc — 44 pkt., 8. Winczura BKS Sobótka — 42 pkt., 9. Gliszczyński LZS Oleśnica 41 pkt., 10. Nowak Dolnoślązak 41 pkt. Pozostali juniorzy

naszego klubu zajmują miejsca: Filipiak — 21, Bałwas — 22, Błaszke — 26.

Wśród seniorów w klasyfikacji okręgu za I półroczu br. kolejność pierwszej dziesiątki jest następująca: 1. Kozłowski Moto Jelc — 87 pkt., 2. Faltny LZS Dolny Śląsk — 78 pkt., 3. Wilske Górnik Wałbrzych — 72 pkt., 4. Pfeifer — Górnik Wałbrzych — 64 pkt., 5. Smyrak J. Górnik Słupiec — 60 pkt., 6. Szelejowski LZS — 65 pkt., 7. Brzeźny LZS — 54 pkt., 8. Baid Moto Jelc 52 pkt., 9. Liszewski Dolnoślązak — 52 pkt., 10. Wielicki Górnik Słupiec — 51 pkt. Pozostali kolarze Dolnoślązaka zajmują miejsca: 14. Spychała — 37 pkt., 16. Lengiewicz — 30 pkt., 22. Łabus — 24 pkt.

Wśród młodzików prowadzi Lenkowski Pafawag 136 pkt., przed Łaskiem LZS 69 pkt. i Chelminakiem Górnik Słupiec. Z kolarzy Dolnoślązaka Kisiel sklasyfikowany został na miejscu 9, Bajdak na 14, Mazur 23 i Pokrętk 32.

Ambicją trenerów Dolnoślązaka Edwarda Olejniczaka i Janusza Macelucha jest utrzymanie do końca br. pierwszeństwa w tej klasyfikacji.

staar

## TURYSTYCZNYM MŁODZIEŻY SZLAKU

Sierpień 1971 r.

### Tylko wczasy sycylijskie

38 rodzin, prawie 80 osób, skorzystało w tym roku z wczasów sycylijskich, które już od kilku lat organizuje w Sarbinowie Morskim Zakładowy Oddział PTTK. Niżej czterech uczestników tego rodzaju wypoczynku, odpowiada na następujące pytania: co sądzi pan (pani) o wyposażeniu ośrodka, jakie było wyżywienie, co sprawiło największy kłopotów, co pan (pani) proponuje i jak spędzi urlop w przyszłym roku?

KAZIMIERZ SŁABY — kierownik Domu Chemika:

— „Wyposażenie wczasów sycylijskich było dobre, lepiej by jednak było, gdyby ośrodek dysponował własną pościelą. Na wyżywienie nie narzekam, jak na cenę 24 zł. było bardzo dobre i wystarczające w ilości. Najwięcej kłopotu mieli wczasowicze z przywożeniem posiłków z ośrodka kolonijnego i ich wydawaniem, co musieli robić we

własnym zakresie. Myślę, że stać nas na to, aby odelegować jedną osobę specjalnie do spraw organizacji wczasów, aby ktoś zamiast wypoczywać, nie musiał się tymi sprawami zajmować. W przyszłych latach wybieram się znowu na wczasy sycylijskie i proponuję tę formę wypoczynku innym.”

IRENA KORZENIOWSKA — księgowa:

— „Namioty w Sarbinowie były wygodne i dobrze nadawały się do wypoczynku. Największy kłopot to

brak pościeli, trzeba było również samemu rozbić namioty. W roku 1972 wybieram się na urlop znowu do Sarbinowa.”

BRONISŁAW JAROSZ — inspektor bhp:

— „Nasz ośrodek wyglądałby bardzo estetycznie, gdyby dysponował jednakowym sprzętem. Jakość posiłków dobra, żadnych kłopotów nie miałem. Myślę jednak, że trzeba by zaopatrzyć oboz w dostateczną ilość sprzętu, jak miednice, wiadra itp. Również w następnym roku wyjeżdżam na wczasy sycylijskie, chciałbym jednak zabrać ze sobą dziecko.”

TADEUSZ BANASIAK — pracownik oddziału remontowego:

— „Jestem zdania, że wyposażenie ośrodka było dobre, podobnie jak wyżywienie, najwięcej kłopotu sprawiała pogoda. Myślę że warto by było wyposażyć ośrodek w materace typu tapczanowego i w pościel. Jeżeli tylko będę miał czas, również w przyszłym roku wybiorę wczasy sycylijskie.”

Notował: Józef Teszner

## 20 lat Powszechnej Samoobrony

Dzisiaj już czwarty odcinek naszego konkursu p.t. „20 lat Powszechnej Samoobrony”. Do końca września br. w kolejnych numerach naszej gazety, zamieszczać będziemy pytania i odpowiedzi z materiałów szkoleniowych, przeznaczonych do masowego szkolenia załóg zakładów naszego przemysłu, w zakresie powszechnej samoobrony.

Zachęcamy czytelników naszej gazety do studiowania tych materiałów. Po wycięciu każdego trzech odcinków z różnych numerów naszej gazety i przesłaniu ich do naszej redakcji, podpisanych własnym imieniem i nazwiskiem, bierze się udział w losowaniu nagród, ufundowanych przez Komendę Zakładowego Oddziału Samoobrony i redakcję „Wspólnego Celu”. I nagroda — suszarka do włosów, II nagroda — pióro i długopis, III nagroda — wydanie albumowe.

Zachęcamy wszystkich do gromadzenia odcinków i udziału w naszym konkursie.

Dzisiaj czwarte pytanie i odpowiedź:

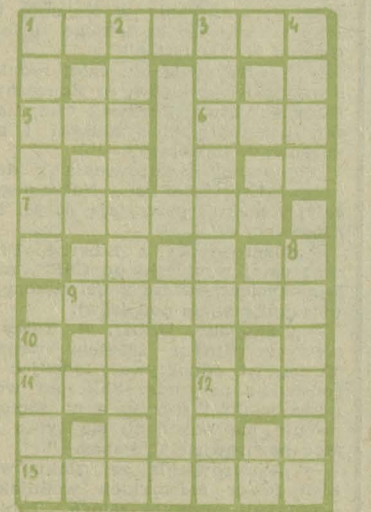
PYTANIE: Jakie są ogólne zadania Zakładowych Oddziałów Samoobrony?

ODPOWIEDZ: Do głównych zadań ZOS należy:  
— ochrona ludzi oraz miast, wsi, gromad, osiedla lub zakładu pracy,  
— utrzymanie porządku i dyscypliny w obrębie miejscowości lub zakładu pracy,  
— powiadomienie i alarmowanie miejscowej ludności o niebezpieczeństwie napadu powietrznego,  
— prowadzenie akcji ratowniczej po napadzie powietrznym.

### Przeczytaj — wytnij — prześlij

**12** Zrywki  
u młodych  
myślowe  
Redakcja „WSPÓLNEGO CELU”  
Podajemy prawidłowe rozwiązania krzyżówki z numeru 19 naszej gazety:

zanie krzyżówki z numeru 19 naszej gazety:



Poziomo: sztampa, panonia, niewola, trabant.  
Pionowo: szpinet, tandeta, mandola, amarant.

Spośród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, bon książkowy wylosowała Krystyna Zielnik.

Znaczenie wyrazów:

Poziomo:

1. hazardowa gra w karty, 5. makabryczna profesja, 6. angielski tytuł szlachecki, 7. bywa stosowany do narkozy, 9. zajęcie, 11. remis szachowy, 12. pierwiastek chemiczny, metal ziem rzadkich, 13. polonus.

Pionowo:

1. owoce buka, 2. przyspiesza reakcję chemiczną, 3. knajpa bardziej elegancko, 4. kolejka, 8. zażalenie, 10. poemat epicki.

Rozwiązania krzyżówki należy składać w redakcji gazety do 10 września br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną dwa bony książkowe. Jeden wśród czytelników, którzy jeszcze w tym roku nie wylosowali bonusu i drugi wśród pozostałych czytelników.

## We wrześniu

Zakładowy Oddział PTTK proponuje następujące imprezy we wrześniu br.:

— XI ogólnopolski rajd chemików — w dniach 9 — 12 września w Pieninach i Górcach,

— VI rajd szlakiem tajemnic podziemi walimskich — 19 września z zakończeniem w Walimiu,  
— wycieczka na finał drużynowych mistrzostw świata na żużlu we Wrocławiu 26 września br.

Informacje i zapisy w biurze Zakładowego Oddziału PTTK nr tel. 177. TES.

## Felietonik

W „Słowie Polskim” z 10 sierpnia br., w rubryce „Z kroniki milicyjnej” ukazała się krótka notatka następującej treści: — „W nocy z 3 na 4 sierpnia br. w Zakładach Włókien Sztucznych „Celwiskoza” w Jeleniej Górze, skradziono 131 sztuk aluminiowych tarcz krajarkowych, wartości ponad 200 tys. zł. Sprawców kradzieży aresztowano. Okazali się nimi 36-letni Czesław Wójcicki, nigdzie nie pracujący i 33-letni Dionizy Rynkiewicz, zatrudniony w „Celwiskozie”.

Można by nad tą notatką przejść do porządku dziennego, będąc zadowolonym, że sprawcy zostali ujęci.

Ale wydaje się nam, że winowajców jest w zakładzie chyba więcej, skoro ciągle jeszcze możliwe jest dokonanie tego rodzaju dużej kradzieży — i dlatego warto się zastanowić co robić, aby podobne wypadki nie powtarzały się.

Wiemy wszyscy, że tarcze krajarkowe — zwłaszcza jeżeli jest ich aż 131, to nie przysłowiowa szpilka w stogu siana. Jak nas poinformował Komendant Straży Przemysłowej tarcze te zaladowane zostały na placu obok magazynu głównego na wywrotkę i następnie przerzucone przez parkan, w pobliżu warsztatów Zasadniczej Szkoły Zawodowej, poza teren zakładu.

Jest bardzo źle, że nasz majątek zakładowy nie jest należycie zabezpieczony, że rzeczy wartościowe mogą w każdej chwili znaleźć się w posiadaniu osób niepowołanych.

I chociaż w tym przypadku wszystko działo się w nocy, na-

leży również dziwić się, że uchodzi uwadze gospodarzy, a więc załogi naszego zakładu, co się wokół nas dzieje, że może po terenie zakładu bezkarnie „buszować” ktoś z poza zakładu, tylko dlatego, że jest w towarzystwie nieuczciwego pracownika.

Czas wreszcie interesować się bliżej, co się dzieje z tym, czy owym samochodem.

Przecież nie sposób uważać to za rzecz normalną, że wywrotka w nocy może jeździć po całym zakładzie i nikt się tym nie interesuje. po co jeździ?

Oczywiście najłatwiej byłoby złożyć część winy na Straż Przemysłową. Wydaje się nam jednak, że nie tędy prowadzi droga do stworzenia w naszym zakładzie takiej atmosfery, w której złodziej nie miał by tak wdzięcznego jak obecnie, pola do popisu.

Ludwik Stanisławowicz